

Za kratami do końca życia

Data publikacji: 4.03.2019 19:00

Sąd Apelacyjny w Katowicach złagodził wyrok do 25 lat więzienia dla Leszka J., jednego ze sprawców brutalnego zabójstwa młodego mężczyzny na Śląsku Cieszyńskim. Jednocześnie utrzymano w mocy karę dożywotniego więzienia dla Łukasza S. Sąd Apelacyjny pozbawił dodatkowo obu skazanych możliwości korzystania z praw publicznych na 10 lat

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wydał w tej sprawie wyrok w październiku ubiegłego roku. Obaj oskarżeni otrzymali kary dożywocia.

- **Wyrok jest prawomocny** – poinformował sędzia Robert Kirejew, rzecznik Sądu Apelacyjnego. - **Łukasz S. był oskarżony o zbrodnię kwalifikowaną, z art. 148 par. 2 Kodeksu Karnego. W odniesieniu do niego wyrok został utrzymany w mocy. Co do Leszka J., złagodzono wymierzoną mu karę za zabójstwo w formie zwykłej, art. 148 par. 1, i wymierzono karę 25 lat pozbawienia wolności. J. od początku miał łagodniejszą kwalifikację czynu** – dodał sędzia.

To było zabójstwo, które wstrząsnęło mieszkańcami regionu. Ofiarą Łukasza S., i Leszka J., był 23 – letni Michał K. Po raz ostatni widziano go na początku kwietnia 2016 r. w Ustroniu. Miał planować wówczas dwutygodniowy wyjazd do Hiszpanii. - **Przed wyjazdem miał zabrać ze sobą dużą sumę pieniędzy. (...) Niestety, nie nawiązał już kontaktu z rodziną i znajomymi. Trzy tygodnie później zaniepokojona matka zgłosiła zaginięcie** - informował wówczas rzecznik cieszyńskiej policji Rafał Domagała.

Słuch o Michale K. zaginął. Matka jednak nie wierzyła w zapewnienia, że jej syn wyjechał. Za wszelką cenę starała się dowiedzieć, co stało się z Michałem. Prawda okazała się wstrząsająca. 34-letni obecnie Łukasz S. był kolegą z pracy Michała K. To on zaplanował zabójstwo. Liczył, że w ten sposób wzbogaci się o 30 tys. zł, które należały do ofiary.

Łukasz S. jest wujem Leszka J., dziś 26-latką. Namówił go do dokonania zabójstwa. Mówił mu, że jest ktoś, kto chce zapłacić 10 tys. zł za zabicie Michała K. i jeśli Leszek J. się zdecyduje, to otrzyma za to 5 tys. zł. Do morderstwa doszło w nocy z 1 na 2 kwietnia 2016 r. Łukasz S. i Leszek J. działali wspólnie. Posłużyli się m.in. młotkiem, którym zadali ofierze szereg ciosów w głowę. Ciało mężczyzny zakopali w przygotowanym wcześniej dole niedaleko Dębowca na Śląsku Cieszyńskim. Po zabójstwie Łukasz S. ukradł należące do ofiary 31 tys. zł. Z nich wypłacił 5 tys. Leszkowi J. Później starszy z morderców spotkał się nawet z matką zamordowanego Michała i ofiarował jej pomoc w znalezieniu syna.

W grudniu 2016 r., po wielu miesiącach śledztwa, policja zatrzymała podejrzanych. Młodszy z nich przyznał się do zabicia mężczyzny i wskazał miejsce ukrycia ciała. Przed sądem stanął jeszcze Sebastiana K., który został oskarżony o składanie fałszywych zeznań, które zapewniły alibi Łukaszowi S. na noc dokonania zabójstwa. Sebastiana K., Bielski Sąd Okręgowy skazał na 2 lata więzienia. Po apelacji wyrok został obniżony do 1 roku.

anszaf